

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO GODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka pocz. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin“.

Cena prenumeraty:
 W Lublinie bez odnośnienia: miesięcznie 1,40 hal., kwartałnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnośnieniem miesięcznie 1,80, kwartałnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart., 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń:
 Wiersz pięci. lub jego miejsce każdorazowo Prasa tekstem 1 kor. 20 hal., wiersz tekstu 2 kor. na tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych na wywas 10 h. W dnie adresowym 4 h. Załączniki na 100 na prow. 2 h., w miejscu 1 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półroc. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10.50 h. pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Pierwszorządny
„OAZA”
 Kino-Teatr

WRÓG LUDZKOŚCI

Niezwykle ciekawy, posiadający nadzwyczaj oryginalną treść, obraz w 5 częściach, w wykonaniu najwybitniejszych artystów. — **NAD PROGRAM** Wkroczenie Legionów Polskich do Warszawy 1/XII 1916 r.

WAPNO, CEMENT, GIPS, KAMIEŃ, CEGLE, DRENY POKRYCIA DACHOWE, (azbestowo cementowe, sztywne, łupkowe, dachówka gliniana, ruberoid itd.) oraz inne artykuły budowlane

OLEJE mineralne do maszyn
 Smar do wozów, Pokost sztuczny, Lakier na żelazo, Polewę kafłową
Podszwy drewniane

Dom Handlowy
POLECA: JÓZEF ZEYDLER i S-ka
 LUBLIN, Szopena 3. 116

W zachodniej Szampanji przez silny przeciwnik jednego z pułków Marchji odzyskano wielką część terenu, który 18 b. m. na południe od Hochberg stracono na rzecz Francuzów.

Na reszcie frontu nie szczególnego.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Zaręczyny
 arc. Maksymiljana.

stał w południe przyjęty na audjencji przez cesarza i jego małżonkę w Luksemburgu, poczem został zaproszony na śniadanie, na którym wzięli także udział bułgarski poseł Tescheff z członkami poselstw, minister spraw zagranicznych hr. Czernin i świta.

Zostatniej poczty.
 Hr. Szeptycki nie ustąpi.

szczęsnej wojny. W imieniu milijonu tego pokój narodu greckiego zwracamy się do was, bohaterów wojny i obrońców wolności narodów i prosimy wziąć pod swoją opiekę młody naród przed zbyt młodymi tego światem, by zabezpieczyć mu wolność korzystania z jego praw suwerennych.

Gwałtowny spadek kursu rubla.

Berliński „Lokal Anzeiger” pisze w sprawie dalszej gwałtownej deprecjacji rubla, co następuje: I znowu zaznaczył się ten zastawiający proces i to we wzmożonym tempie. Przytym nie tylko u sprzymierzeńców Rosji, ale w stopniu jeszcze wyższym w neutralnych państwach. W końcu tygodnia placono w Londynie 207 rb. za 10 funtów szterlingów, wobec 94 rb. za 10 f. st. w czasach przedwojennych. Oznacza to podwyższenie się wartości f. szt. mniej więcej na 200. W Paryżu notowano nawet kurs rubla w wysokości 133 fr. wobec dawnego kursu normalnego 266 67 fr. Ponieważ zaś frank szwajcarski stoi o 10 proc. ponad frank francuski, wobec tego okazuje się że kurs dla Szwajcarii wynosi zaledwie 144 fr. Wobec tego musi Rosja płacić Szwajcarii 134 proc. więcej niż w czasach normalnych.

TELEGRAMY.
Komunikat austriacko-węgierski.
 WIEDEN, 21 6. (B. K.) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 20 6.

Wschodnia i południowo-wschodnia widownia wojny.
 Bez zmian.

Włoska widownia wojny.
 Po 24 godzinnych przygotowaniach artylerji rozpoczęła wczoraj piechota włoska atak na wyłynie Siedmiu Gmie, który prowadzono szczególnie na północnym skrzydle w okolicy Monte Forno i grzbietu Grivaz z wielkim napięciem sił. Nasze wojska udaremniły zwycięską obronę wszystkie ataki nieprzyjaciół. Miejscowe korzyści, jakie odnieśli Włosi w okolicy Cima dioci zyskując kilkaset kroków terenu, odebraliśmy im po największej części przeciwnikami. Nad Isonzo nie zaszło nic ważniejszego.

Szef generalnego sztabu.

Komunikat niemiecki.
 BERLIN 21.6 (B. K.) Urzędowy komunikat niemiecki donosi pod datą 20 6.

Zachodnia widownia wojny.
 Między Iserą a Lys wzmożła się walka artylerji szczególnie pod wieczór. Także od kanału La Bassée aż do Scarpe była czasem czynność ogniowa bardzo ożywiona. Na południowy zachód od Lens zaatakowali Angli: północny bieżący potoku Souchez. Na obu flankach zostali odparci, w środku zaś udało im się wdrzeć do naszych przednich rowów. Przez silny przeciwnik zapobieżono wykorzystaniu chwilowego powodzenia szybko nadciągającym siłom angielskim.

WIEDEN, 26 6 (B.K.) Za zezwoleniem cesarza arcyks. Maksymiljan zaręczył się z drugą córką 1-go wielkiego ochmistrza ks. Konrada Hohenlohe Schillingsfuer. i ks. Franciszką.

Kongres rad rosyjskich robotników.
 PETERSBURG, 21 6 (BK) P. A. T. donosi: Na kongresie rad robotników i żołnierzy oświadczył minister spraw zewnętrznych Czerebelli o polityce rządu, co następuje: W zakresie stosunków z zagranicą będziemy się starali przyspieszyć zawarcie nowego układu, w którym przyjęte przez rosyjską demokrację zasady, jako podstawy międzynarodowej polityki koalicji uznane być muszą. Użyjemy wszystkich środków aby uprzystępnąć nasz program wszystkim sprzymierzonym rządów i zapobiedz zerwaniu z nimi stosunków. Najgorszym następstwem naszych walk dla sprawy ogólnego pokoju byłby naszym zdaniem, odrębny pokój z Niemcami, ponieważ taki pokój wciągnąłby Rosję w nową wojnę po stronie sprzymierzeńców niemieckich.

Następnie zabrał głos Lenin, który w długim przemówieniu występował przeciw gabinetowi koalicyjnemu i przeciwko wezwaniu Kiereńskiego do ofensywy, które to wezwanie uważa za zdradę interesów międzynarodowego socjalizmu. W końcu Lenin przemawiał za najostrejszymi środkami, mającymi na celu poprawienie sytuacji.

Minister wojny Kiereński zdawał wreszcie spawę z odniesionych w podróży swaj po froncie korzystnych wrażeń i bronił energicznie swaj działalności jako ministra.

Radosławow w Wiedniu.
 WIEDEN 21 6 (BK) Przybył tutaj bułgarski prezydent ministrów Radosławow, który przed poł. odbędzie konferencję z ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem, w południe zaś będzie przyjęty na audjencji przez cesarza i jego małżonkę.

WIEDEN, 21 6 (B.K.) Bułgarski prezydent ministrów Radosławow zo-

W dniu dzisiejszym tutejsza cenzura niemiecka po raz pierwszy zezwoliła prasie napisać, iż kandydatami na stanowisko pierwszego polskiego premiera są: hr. Adam Tarnowski i ks. Zdzisław Lubomirski.

Jednocześnie „Kurjer warszawski” donosi: Adam hr. Tarnowski, bawiący od kilkunastu dni w Warszawie, wyjeżdżał w tych dniach do Wiednia i wczoraj znowu powrócił do Warszawy, gdzie weźmie udział w dzisiejszym posiedzeniu komisji mieszanej do spraw przygotowawczych w związku z reorganizacją Tymczasowej Rady Stanu.

Apel grecki pod adresem rewolucyjnej Rosji.
 (Od naszego sztokholmskiego korespondenta).
 „Echo Polskie” z dnia 30 maja donosi:
 „Związek Hellenów” w Szwajcarii nadesłał do Rady Delegatów R. i Z. następujący telegram:
 „Niedopuszczalnymi środkami starają się zmusić naród grecki do udziału w wojnie, jak gdyby mało jeszcze przelano krwi na ołtarzu nie-

„Frankfurter Zeitung” przypomina, że pierwsze tygodnie rewolucji rosyjskiej przyniosły ze sobą znaczne polepszenie kursu rubla. Obecnie zaś wciąż trwająca niżka kursu rubla dostatecznie dowodzi, jaki zwrot zasadniczy nastąpił w ocenianiu przez zagranicę sytuacji w Rosji.

Do powyższego dodajemy uwagę, że rozczarowanie jakie zapanaowało wśród sprzymierzeńców Rosji co do niepożądanego przebiegu wydarzeń rosyjskich, stanowi główną przyczynę, krachu finansowego Rosji.

Obcy peddani w Rosji.
 (Od naszego sztokholmskiego korespondenta).
 „Echo Polskie” z 31 maja zamieszcza doniesienie Moskiewskiego Wydziału Pomocy Polakom obcym peddanym, że w najbliższym czasie zniesione zostaną w stosunku do Polaków wszelkie ograniczenia zarówno osobiste, jak i majątkowe, wydane w czasie wojny odnośnie do peddanych państw, wujających z Rosją.

PAMIĘTAJMY O POTRZEBACH SZKOLNICTWA POLSKIEGO.

Lubelszczyzna w obronie wojska polskiego.

Pożegnanie Legionistów w Janowie Lubelskim.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”).

Janów, 18 czerwca.

Wczoraj żegnało m Janów w sposób nader uroczysty odchodzących stąd do swych oddziałów, żołnierzy polskich.

Już w chwili, gdy rozeszła się pogłoska, iż zarówno tutaj jak i w innych miejscach Wojska Polskiego, jak i wszystkie jego posterunki w powiecie, mają być zwinięte z rozkazu obcego, społeczeństwo zajęło wszędzie jednolitą postawę. Legioniści stali się nierozłączną częścią naszego życia narodowego, dlatego też protest przeciw zwinięciu jednej sieci organizacyjnej państwa Polskiego rozlał się wszędzie odruchowo. Popłynęły też zewsząd memorjały do Rady Stanu, wzywające w koniecznych słowach do podjęcia wszelkich starań za przywróceniem posterunków Wojska Polskiego. W pierwszym rzędzie wędrowały takie pisma z gmin: Urzędów, Wilkoczu, Zakrzówka, Polka Wielkiego, Chrzanowa, Karczyzna, Dzierżkowie, Trzydnika i innych opatrzone pieczęciami gmin, parafii, zrzeszeń różnych oraz licznymi podpisami oficjalnych przedstawicieli tych instytucji.

Miasto Janów wystąpiło zresztą w dniu pożegnania legionistów z całą powagą, zniszczając wyrażenie nowostworzonej przez obcy rozkaz sytuacji.

W niedzielę dnia 17 czerwca oddział legionistów pod komendą podporucznika F. Gwizdz, komendanta tutajszego ujedyni Związku, przybył o godzinie 11 i pół do kościoła parafialnego na sumie. Podczas sumy chóralnie mieszczański odśpiewał przed „Sąmcią” — „Bżeć się Polskę”. Po sumie około godz. 1 i pół udał się oddział naszych żołnierzy do sali tuż przy Strazy Ochotniczej, gdzie odbyło się pożegnanie. W tym samym dniu przemówił sekretarz gminy m. J. Nowak, następnie Strazy Ochotniczej p. Kwiecień. W odpowiedzi wygłosił dłuższe przemówienie komendant P. w Urzędzie, podporucznik F. Gwizdz. Przewodnicząca Ligi Kobiet P. W. p. Grzesikowska odczytała następnie deklarację Ligi Kobiet, pro-

Dziś żegnał polski chłop...

Dziś żegnał polski chłop polskiego Legionistę, co w jego serce mgliste promieni rzucił snop...

Krzywdzony ciemny lud pożegnał dziś w rozpaczy strzelecki hufcunacy...

Nie próżny był ich trud!

Żołnierz! pośród burz, dziś znój wasz apostołski z nad chaty zmaszał polskiej, z nad umęczonych dusz

odwieczną klątwę win wżajemnych i nieszgody O rycerzu młody, największy to twój czyn!

Stanisław Grędziński.

festująca przeciw obcemu rozkazowi. Przemawiali dalej pp. plutonowy Antoni Winiarski, L. Kwiatkowski i in. a wreszcie p. Tochman odczytał rezolucję, którą z licznymi podpisami wręczono podporucznikowi Gwizdzowi. Po przyjęciu w sali Ochotniczej strazy odruchowo uformował się pochód, który otwierała Ochotnicza straż Janowska. Za nią kroczył oddział Wojska Polskiego, po czem Oddział P. O. W., Liga Kobiet, reprezentacja Rady miejskiej i liczne obywatelstwo. Pochód zatrzymał się przed urzędem Związku. Tu orkiestra Strazy odegrała pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła”. Stąd ruszył pochód przez miasto i wśród pieśni patriotycznych oraz dźwięków orkiestry odprowadził Legionistów daleko za miasto. Wśród pół nastąpiło serdeczne pożegnanie. Pożegnane, serdeczne przemówienie wygłosił p. L. Kwiatkowski wznosząc okrzyk na cześć silnej armii polskiej, a podpor. Gwizdz, dziękując za okazane serce szaremu żołnierzowi polskiemu, wznosił okrzyk na cześć wiłkiej, silnej, niepodległej Polski. Okrzyk powtórzono kilka krotknie z zapalem. Obrzuć kwiatami wśród okrzyków. W końcu odeszli Legioniści na stację kolejową w Szastarce. Czy wróćą do nas? Oto niepokojące nas pytanie, które powinno znaleźć jasną, rychłą i oficjalną odpowiedź.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W RE
DAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”.
DLA WYPOŻYCZALNI POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Na co Rosja trwoni wywiezione od nas pieniądze polskich miast i gmin?

Urzędy rosyjskie z Królestwa jeszcze w całej pełni działają.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”) Sztokholm w czerwcu.

„Gazeta Polska” z dnia 27.5 pisze: Likwidacja urzędów Królestwa Polskiego nie jest prowadzona z tą energią, jakiej należałoby oczekiwać po utworzeniu Komisji Likwidacyjnej z Polskiem na czele. Społeczeństwo polskie w Rosji z niecierpliwością oczekuje w tym zakresie jakichby bądź sianowczych czynów, które dałyby mu tę materialną satysfakcję, że grebielskie władze Królestwa narazie przestały istnieć. Są urzędy, które żadnego znaczenia dla Królestwa Polskiego nie mają, a są to właśnie urzędy wyższe i najkosztowniejsze, mianowicie kancelaria generalnego gubernatora i szereg kancelarii gubernatorów. Kancelarie te istnieją wciąż z pełną etatami, przy czem reszta środków z wakuujących posad i pozostałości rozchwytywane są w formie wsparć przez pozostałych urzędników, którzy wszak przy większym braku ludzi mogliby znaleźć produktyjniejsze zajęcia.

W tych urzędach, które mają dla nas dołosość, możnaby zwolnić więcej niż połowę personelu. Czynności bieżące z wydawaniem paszportów, metryk itp. są tak nikłe, że połączywszy szereg powiatów i miast w jeden urząd możnaby ograniczyć się do usług jednego kompetentnego urzędnika. Takich nie trudno byłoby znaleźć pośród Polaków, którzy długie lata służyli na niższych urzędach, mając tylko z racji swej polskości, drogę zamkniętą do wyższych. Tymczasem urzędy miejskie w p. utrzymują wciąż dużą kancelarię, burmistrza, skarbnika, sekretarza, kwatermistrza i am i kilku kancelistów. Koszty te ponoszą miasta z resztek swych funduszy. Gdzie z tych nie starczy, zaciągają pożyczki pod zastaw kapitałów żelaznych i zapasów węgla, a nawet realności miejskich. Centralny Komitet Obywatelski już zwrócił uwagę na to niebawem trwo-

nienia funduszy naszych miast i złożył do Komisji likwidacyjnej wniosek o jaknajszysze zlikwidowanie tej sprawy i o pokrywanie kosztów utrzymania ewakuowanych urzędników miejskich ze skarbu, jako pomoc ofiarom wojny. Należy mieć nadzieję, że Komisja likwidacyjna nie będzie zwlekać z urugulowaniem tej sprawy.

Dobre wieści z wzorowej gminy.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”).

(Złe i dobre skutki wojennej zawieruchy. Praca społeczna i jej ogniska w gminie Zemborzyce. — Światny rozwój szkolnictwa ludowego. — Nauczycielstwo).

Głusk, w czerwcu.

Wojna światowa, przechodząc na podbieżność huraganu przez kraj nasz od końca do końca musiała, jak zresztą i każdy inny wielki katoklizm społeczny, odbić się ujemnie na jego stanie ekonomicznym; uwalniając nas jednak od wiekowych oków ucisku rosyjskiego, rozbudziła w naszym narodzie uspięne bądź skrepowane sily życia kulturalno społecznego; bezpośrednio za blyskami dział i krwawą luną pożarów zamigotały inne światła — były to światła pokojowo twórczej pracy, ogniska działalności oświaty i społecznej, żywiołowa obywatelskiej wyzwalającej się mocy narodowej.

Ogniska takie powstały również i w gminie Zemborzyce Gminy ta, przylegająca z południa do m. Lublina, a mająca nie tylko urzędowa swe siedziska, ale i faktyczny środek życiowy w miasteczku Głusku (około 2000 mieszkańców), zmniejszona z dniem 1 stycznia b. r. prawie o połowę (po przyłączeniu do Lublina przedmieść i osad podmiejskich, licząca jej mieszkańców z 21 tysiące została zredukowana do 11 tysięcy), liczyła za czasów rosyjskich 3 (wyróżnie trzy) szkoły początkowe, naturalnie wszystkie trzy z językiem wyładowym rosyjskim; obecnie zaś, nie licząc terenu, który utraciła na korzyść Lublina, posiada 29 szkół ludowych w tem 27 szkół wiejskich i 2 szkoły folwarczne (w Zemborzycach i Abramowicach). W szkołach tych uczy się około 1200 dzieci, tj. na każdym dziesięciu mieszkańców gminy wypada jedno dziecko pobierające naukę szkolną. W taki sposób gmina Zemborzyce bez nacisku z góry, a w jedynie z poparciem i współdziałaniem władz, zaprowadziła u siebie prawie, że powszechne nauczanie początkowe, opodatkowując się dobrowolicie na cele szkolnictwa w wysokości 34.680 koron rocznie, do której to sumy Lubelska Komenda Powiatowa dodaje rocznie 52.008 koron oraz, co jest nie mniej ważne, rozumne kierownictwo. Na 29 osób, nauczających w tych szkołach, zaledwie 9 pochodzi z Galicji, reszta zaś rekrutuje się z Królestwa. I pod tym względem więc rozwój szkolnictwa w naszej gminie jest objawem przeważnie rodzimym. W ostatnich czasach przystąpiono do tworzenia bibliotek przy tych szkołach.

B—r.
Ze świata.
Ni epowodzenie socjalistycznych rokowań w Sztokholmie. Pod tytułem „Sztokholmska plajta” pisze „Tägliches Rundschau”: „Już z przedwczorajnych rokowań, prowadzonych przez Scheidtmanna towarzyszy z Niemiec i krajów neutralnych, musieli oni wynieść przekonanie, że pokojowa

Czas odnowić prenumeratę

NA MIESIĄC LIPIEC 3-ci kwartał 2-gie półrocze

konferencja jest już dzisiaj wielką plają. Jednemu ze współpracowników „Politiken”, na pytanie kiedy powrócą delegaci niemieccy ze Sztokholmu, Scheidemann odpowiada: „Dopiero na posiedzenie plajarne”, przy czym zauważył, „o ile posiedzenie takie dojdzie do skutku”. Na pytanie zaś kiedy podobne posiedzenie mogłoby nastąpić, Scheidemann odpowiedział: „Najwcześniej za kilka tygodni, lub może nawet za kilka miesięcy”. W tym samym duchu wypowiedział się duński minister Stauning. Również współpracownikowi „Politiken” oświadczył: „Nikt nie wie, co z rokowań tych może wynikać. Możliwe, że ostateczna konferencja do skutku nie dojdzie”.

Zniesienie cenzury na Węgrzech. Z Budapesztu donoszą, że na dzisiejszym zebraniu dziennikarzy węgierskich minister sprawiedliwości Vazsonyi zapowiedział zupełne zniesienie cenzury.

Reforma wyborcza na Węgrzech. „Az Est” donosi, że rząd zamierza przyznać prawo wyborcze kobietom. Szczegóły wypracuje komisja, która na wniosek rządu wydeleguje się do przygotowania projektu reformy parlamentarnej.

Odezwa nowego króla greckiego do narodu. Król Aleksander wyawi odezwę do narodu greckiego, w której wyowiada życzenie, żeby Grecja znowu stała się jednością i siłą, i oświadcza, że będzie się starał wykonać przekazany mu przez ojca mandat według tych zasad, które jego epokę rządów uczyniły tak świetną, i jest przekonany, że naród stosując się do woli króla Konstantyna, może mu wyswobodzić Grecję z obecnego położenia.

Prasa francuska przyjęła tę odezwę bardzo nieprzychylnie, jako dowód, że król Aleksander wraca w ślady ojca.

Obrzyny park lotniczy „Ameryki”. „Evening Post”, dobrze z wykształcony, donosi z Waszyngtonu, że Rada obrony narodowej postanowiła rozpocząć natychmiast budowę aeroplanów w takich rozmiarach, aby każdemu chwili było do dyspozycji 25 tysięcy sztuków.

Z całej Polski

Skutki posuchy w ziemi piotrkowskiej. „Dziennik Narodowy” donosi:

Skwarne upały i posucha trwają niemal bez przerwy od szeregu tygodni. Toteż sytuacja w ogródach i na polach przedstawia się niezbyt pocieszająco.

Ze sfer rolniczych informują nas, że tegoroczny zbiór siana z racji wyżej wyliczonych będzie na ogół nieszczęśliwy, a w niektórych okolicach wręcz fatalny. Nie potrzeba chyba dodawać, że lichy sprzęt siana, nie wpłynie bynajmniej do datowania na chów bydła w czasach obecnych, a cóż dopiero mówić o zimie.

Urodzaje wiosenne w ziemi piotrkowskiej wskutek długotrwałej posuchy, również prezentują się słabo — a widoków ku lepszymu niema, bo nieba darzą nas tylko gorącymi promieniami, a odmawiają deszczu spragnionej ziemi.

„Nikozemajcy”. Dąbrowiecka „Gazeta Polska” otrzymała z prośbą o umieszczenie następujące pismo:

W anonimowych piśmiennych „Rejestr” Nr 7 (z dnia 29 maja 1917) i „Z dnia” Nr 5 (z dn. 29 maja 1917) wstępny artykuł o ustąpieniu Ligi

Państwowości Polskiej z Rady Narodowej zawierają tak ohydne insynuacje, że nawet na ogólnym tle oszczerstw i potwarzy, uprawianych konsekwentnie przez tego rodzaju wydawactwa, wyróżniają się one swą plągotnością.

Niejedni podpisani uważają autorów wymienionych artykułów za nikczemników.

Dr. Rafał Radziwiłłowicz, prezes Centralizacji L.P., Prof. Stanisław Garlicki, wice prezes, inż. Karol Sławewski, Zygmunt Chmielewski, członkowie Centralizacji

Rakwicyja dzwonoń i dachów kościelnych we Lwowie. Władze wojskowe przystąpiły mają w najbliższym czasie do dalszej, trzeciej z rzędu, rekwizycji dzwonoń kościelnych. Zdejmowanie dachów ze świątyń lwowskich odbywa się w dalszym ciągu.

Czem jest blok lewicy? We wczorajszym popołudniowym numerze „Ziemi Lubelskiej” donieśliśmy o zorganizowaniu w Warszawie bloku stronnictw ludowych. Organ paru z spośród tych stronnictw, przez żydów wydawana warszawska „Nowa Gazeta” pisze o bloku tym, iż w skład jego wchodzi: partja... Po ustaleniu wspólnej linii z dziedziny obrony hasła demokracji i niezależnej polityki narodowej, zawarły porozumienie dla łącznego w sprawach tych występowania. Do stałego kontaktu wyłoniona została komisja, złożona z delegatów poszczególnych stronnictw.

„Głos warszawski” do tych uwag „Nowej Gazety” dodaje: Jak wiadomo dwa z tych stronnictw tworzą już C. K. N. trzy z nich wraz z innymi należą do Rady Narodowej, jest to więc trzecia kombinacja blokowa, złożona z tych samych wciąż czynników z pewnymi modyfikacjami.

Kutno pożyczka Warszawa. Naczelnik powiatu kutnowskiego zawiadomił magistrat o gotowości udzielenia m. Warszawa pożyczki w sumie 750 000 marek.

Rozwój „Gazety Radomskiej”. Redakcja „Gazety Radomskiej”, która stale holdowała rozumnyemu zasadom polityki czynnego budowania Państwa Polskiego, donosi, iż od 1-go lipca rozmiar „Gazety” zostanie znacznie powiększony.

Konsorcjum prowadzące „Gazetę” stanowią następujący zastrzeżeni obywatele ziemi radomskiej pp. Aleks. ks. Duński Lubacki, Maks. Skotnicki, St. n. Targowski, Julj. Targowski, Gabr. Krasniński, Ad. Luniewski, Wal. Kiriński, dr. Zygm. Wełński, Kaz. Załeski, Bol. Easztajn, Zygm. Hübnier, Józ. Dobrzański, Kaz. Wereszczyński, Jan Dabski, Michał Bagański i Króliewicz.

„Park Kościuszki” czy „Dawida”? „Gazeta Radomska” pisze pod powyższym tytułem:

Radom posiada piękny park, nazwany na cześć naszego wielkiego i ukochanego bohatera narodowego „Parkiem Kościuszki”.

Nazwa ta wydaje się nam w obecnych stosunkach... zupełnie nieodpowiednią. Bo oto na wielkiej głównej alei rozsiada się stale na wszystkich brawie ławkach i zajmuje je w zwartych masach natrętny żargon odnoszący się ze wstętem do mowy polskiej, a polskość — zawsze dla obcych żywiołów ustępliwa — dała się wyrugować do bocznych alei lub woli spacerować po pełnych kurzu ulicach. Bez protestu przeszła faktycznie polska własność we wrogie obce ręce.

A może niedługo jest chwila, kiedy na wzór sławnego Będzina rosnący szybko w potęgę żargon zdoła będzie magistrat i zagonem prawnie

wszystkie instytucje i zakłady miejskie?.. Czy nie wypadłoby nam, zawsze miękkim i ustępliwym, przedchrzcić już teraz „Park Kościuszki” na „Park Dawida”, ażeby przyszyliśmy miastu zawczasu grunt przygotować?

Toż samo, niestety, tylko ze zmianą odczołnych nazw dałoby się powiedzieć o stosunkach lubelskich.

Więści do Rosji

Matczus Wiśniewski Żyrzyna gub. Lub. pow. Puławski zawiadamia synów Józefa i Pawła Wiśniewskich w 1-ej roczce 25-go roboczego inżynierskiego pułku, że wiadomości od nich otrzymał, i prosi nadać o wiadomości tą samą drogą. Matka i siostra nie żyją, ja się ożeniłem drugi raz. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

Elżbieta Wiejakowa ze wsi Osiny gm. Żyrzyn, gub. Lub. pow. Puławski poszukuje syna Adama, który służył w wojsku rosyjskim w gwardji w Moskiewskim pułku 4-ej roczce. Ktośkolwiek wiedziałby o nim, proszę o wiadomości, przez ogłoszenie w gazecie. Pisma pol. i rosyjskie proszone są o przedruk.

Agneszka i Maciej Olszakowie, Ignacy Stalenga z Żerdzi gm. Żyrzyn, gub. Lub. pow. Puławski, zawiadamiają synów, a Antonina Mikos meza w 1-ej roczce 25-tych roboczym inżynierskim pułku że karty otrzymali, z czego są bardzo uradowani. Wszyscy zdrowi i znajdują się na miejscu. Prosimy jeszcze o wiadomości. Teofila Szaruga zapytuje, czy maż jej jest razem z Wami. Katarzyna Stalenga prosi was bardzo o doniesienie czy nie macie jakich wiadomości o jej mezu Pawle. Pisma pol. rosyjskie proszone są o przedruk.

Agata Wawer z Żyrzyna gub. Lub. pow. Puławski zawiadamia meza Tomasza w 1-ej roczce, 25-ym rob. inżynierskim pułku, że wiadomość od niego otrzymała jest zdrowa wraz z dziećmi. Jestem bardzo uradowana, dziękuję Ci serdecznie i proszę nadać o wiadomości. Mieszkałam na Woli, gdyż tu, wszystko spalono. Ojciec mój umarł. Marianna Furtak zapytuje, czy nie wieciez co o jej mezu Andrzeju Furtaku. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

Natalja Bakiera i Zoja Mielka z Żyrzyna, gub. Lub. pow. Puławski zawiadamiają mezów. Franciszka i Antoniego w 1-ej roczce 25-go rob. inżynierskiego pułku, że karty od nich otrzymały. Jesteśmy zdrowe wraz z dziećmi i całą rodziną. Stanisław Bakiera jest w niewoli. Prosimy was nadać o wiadomości. Marianna Mikos zapytuje czy nie wieciez cokolwiek o jej mezu Stanisławie, którego razem z Wami poszedł jako czerwono biletny. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

Franciszka i Anasztazja Berezniak ze wsi Zagrody, gm. Żyrzyn, gub. Lub. pow. Puławski, zawiadamiają Andrzeja Berezniaka w 1-ej roczce 25-go rob. inżynierskiego pułku, że są zdrowe, syn jego, również zdrowy. Karty otrzymaliśmy i prosimy jeszcze o wiadomości. Marianna Wiejek z Zagrody prosi o wiadomości o synu Stanisławie, którego razem z Tobą poszedł. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

Agneszka Kwit i Wiktorja Krawczyk z Żerdzi, gm. Żyrzyn, gub. Lub. pow. Puławski, zawiadamiają mezów w 25-ym inżynierskim pułku w 1-ej rob. roczce, że karty od nich otrzymały i listy wysłały. Jesteśmy bardzo uradowane, żeście dali znać o sobie. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

Marianna Mielka, Marianna Jasiocha, Zoja Rybakowa, z Borysowa, gm. Żyrzyn, gubernia Lubelska, pow. Puławski, zawiadamiają mezów Jana Stanisława i Pawła, a Jan Wrotny, Andrzej Szaruga i Józef Stalenga zawiadamiają synów Andrzeja, Jana i Szymona w 1-ej roczce 25-go rob. inżynierskim pułku, że listy od nich otrzymali i do nich również wystali. Je

steśmy bardzo uradowani z otrzymanych wiadomości. Franciszek Olszak z Borysowa prosi bardzo o wiadomości o swoim bracie Janie Olszaku, gdyby ktokolwiek o nim wiedział niech ogłosi w piśmie, służył on w 35-ym sapernym zapasowym batalionie w 3-ej roczce.

Wiktorja Kozdrój ze wsi Parafjanka, gm. Żyrzyn, gub. Lub., pow. Puławski, prosi wszystkich czerwono biletnych, którzy poszli z Żyrzyna o zawiadomienie jej przez ogłoszenie w piśmie czy nie wiedzą cokolwiek o jej mezu Piotrze, którego razem z nimi był wzięty do wojska. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

Antonina Janiszewska z Lublina ul. Wesota Nr 4 prosi o wiadomości o synu swoim Włodzimierzu Janiszewskim, który przebywał w drugiej armji czynnej. Ktoby takowe posiadał, proszony jest o zakomunikowanie ich tą samą drogą pod wyżej wskazanym adresem. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

Jan Worytkiewicz prosi pana Wincentego Brekmana w Kijowie ulica Prozorowska Dom Łazorowa Nr. 10 m. 13, aby dał znać o mojej córce Wandzi Utanowicz i wnucze gdzie się obracają, czy w Kijowie czy wyjechał gdzieś dalej. Adres mój ulica Czechowska Nr. 12 m. 9. w Lublinie. Uprasza się pisma polskie i rosyjskie o przedruk.

Grzegorz Mycko z Tarnopola obecnie w Lublinie ul. Sądowa nr. 1, zawiadamia żonę Olę w Tarnopolu ul. Kaszewskiego 155, że jest zdrowy. Proszę o wiadomości, czy żona i dzieci zdrowe. Wiadomości — proszę listu z 1915 r. i kartki pamiątkowej z Złoczowa 1916 r. nie mam żadnych. Czy obecnie dochodzą moje listy. Za pomoc udzieloną mojej żonie dziękuję i za zotowianie, odpowiadając, Michał i Karol nie żyją. W Złoczowie wszyscy zdrowi. Listy wysyłam. Nie mam możliwości przesłania pieniędzy. Na odpowiedź tą drogą oczekuję. Pisma polskie i rosyjskie proszę o przedruk.

Wacław Gołacki z Parczewa, zawiadamia siostrę Marię Gołacką w Twerze, Skarbiaższa ul. Czerniawski zautek, dom Pałuniny i brata Stanisława Gołackiego w Kijowie, że wiadomość od Wasz czytałem w gazecie 22-6-17 r. w której zapytałem czy ojciec umarł, ja posyłam już 4-tą wiadomość, że ojciec umarł 3.IX.15 r. Karola wysłałam zamez z Zmysłowskiemu z Lubartowa, Leon ożenił się z Stanisławem Ignatowicz z Parczewa. Flora w domu. Micia na dawnym miejscu. Olenia w Steżkowie, tylko nie w swoim domu. Pisma polskie i rosyjskie uprasza się o przedruk.

Marija Niklas z Kielc, ul. Seminarjska 22, zawiadamia meza Bostachego Niklasa u p. inż. Niestorowicza, Bobrujsk, Rosja, że jesteśmy wszyscy zdrowi, wiadomości i pieniądze, 3 razy otrzymałam razem 951 koron, w kasie już nie mam nic. Opiekunów nie mam żadnych. Sieklucki i Węgielekiewicz umarli, Leonka wyszła za meza, od roku. Przynajmniej pieniądze, bo nie mam z czego żyć. Janek jest, Stasia przeszła do 5-ej klasy, Stefan do 1-ej handlowej. Też skłamy za Tobą bardzo. Pisz często i pamiętaj o sobie. Pisma polskie i rosyjskie proszę o przedruk.

Gwóźdźlewscy z Puław zawiadamiają rodzinę swą w Saratowie, Czajpra Wójtowicza i żonę jego Mariannę, jak również córki swe Marię i Stefanę że są zdrowi. Dawno wiadomości od Was nie mieliśmy. Niepokojmy się i tęsknimy za Wami. Odsłiszcie zaraz przez gazetę, lub Czerwony Krzyż. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

Dr. A. DOLF MESZ
z Warszawy
SPECJALISTA CHOROBY
gardła, płuc, nosa i uszu
przyjmuje od 9-11 rano i od 4-6 pp.
(mieszka tymczasowo) BRAMOWA 6.

Wydział Pośrednictwa Pracy
Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych i Przemysłowych
m. Warszawy Oddział Lubelski w Lublinie
Powiatowa Nr. 9 ty 1-sze piętro
zawiadamia p.p. członków, że posiada do obsadzenia posady: buchalterów, pomocników buchaltera, korespondentów. Oferty składać Powiatowa Nr. 9, 1 piętro w lokalu wydziału pośrednictwa pracy. Osobiste porozumienie w tymże lokalu codziennie od godziny 6 do 7 wieczorem.

Klub Robotniczy w Sosnowcu. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Sosnowcu inauguracyjne zebranie Klubu Robotniczego, którego zadaniem ma być dbanie o podniesienie poziomu umysłowego robotnika za pośrednictwem stałe urządzonych pogadanek naukowych i kulturalnych, przedstawień teatralnych, koncertów i t. p. Między innymi Klub organizuje dla swych członków stałe kursy samokształcenia z własną biblioteką.

W myśl ustawy członkiem może być każdy Polak, uznający język polski, jako język domowy. Nie może być zaś ten—kto stoł na stołu wrogim względem społeczeństwa polskiego, jak również nikt, kto podlegał karom sądowym kryminalnym. Dochody będzie klub czerpał ze składek, edczytów, koncertów i t. p. Zarząd klubu składa się z 6 członków, z wybranym na zebraniu prezesem p. Jadczykiem na czele.

Zapisało się i wpłaciło zaraz na zebraniu wpisowe (1 marka miesięczna) 62 członków.

Ludność Włocławka. Według ostatnich obliczeń statystycznych, ludność Włocławka wynosi obecnie 42,528 mieszkańców. Przed wojną, według danych statystycznych z 1913 r., liczył Włocławek 52,063 mieszkańców.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Przygotowanie do otwarcia Instytutu Puławskiego. Z Puław do noszą nam. W Puławach trwają obecnie przygotowania do uruchomienia Instytutu doświadczalno naukowego. Przystąpiono do remontu folwarków, porządkowania gmachów i t. d.

Kierownik wydziału leśnego Centralnego Tow. rolniczego p. Władysław Grabiński, otrzymawszy nominację na kierownika Instytutu naukowego leśnego w Puławach i organizatora kursów leśnych, objął już w inspekcję lasy.

Personel Instytutu naukowo-doświadczalnego również jest skompletowany, siły naukowe i prace sorskie są zapewnione, oczekiwane

jest tylko zatwierdzenie przez najwyższe władze austriacko-węgierskie statutu Instytutu, co niebawem ma nastąpić.

Obecnie jest już wszelka pewność, że uruchomienie Instytutu doświadczalno naukowego w Puławach jest sprawą najbliższego czasu.

Według informacji nadeszłych tu z Warszawy odbywają się tam obecnie narady w sprawie uruchomienia Instytutu. Specjalnie na te narady przybył do Warszawy z Krakowa prof. Surzycki.

— Rada miejska w Chełmie. Wyznaczony już termin wyborów do Rady miejskiej został odroczony z powodu zatargu między radnymi, wśród których przeważają żydzi.

Włościanie z Lubartowskiego dla miasta Dąbrowy. W Dąbrowie górniczej panuje wielka bieda. Uboższym ludziom zagląda głód w oczy. Poruszeni tym stanem rzeczy włościanie powiatu Lubartowskiego w ostatnich dniach zaczęli darować dąbrowieckiemu Komitetowi Ratunkowemu dla prowadzonej przez tenże kuchni 88 korcy kartofli.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dzisiaj po raz czwarty po wznowieniu piękna i melodyjna opereta Lehara „Ewa” która po dzisiejszym przedstawieniu schodzi z repertuaru.

W sobotę premiera operetki „Czar nocy” o której osobna piszemy w notatce pod jej tytułem.

Sobota wieczór wesoła krotchwilą „Jarmark małżeński”.

Dyr. Halicki przystąpił do prób scenicznych z głosnej sztuki Europejskiej „Mandaryn Wu” która wstawiona będzie po raz pierwszy w przyszłym tygodniu na benefisowym przedstawieniu dyr. Halickiego.

„Czar nocy”.

Jutro Teatr Wielki daje premierę. Wystawioną zostanie oryginalnie napisana przez pp. Zbierzyńskiego i Szlązaka operetka w 3-ach aktach p. t. „Czar nocy”. Dyrekcja

i artyści dokładają wszelkich starań, aby sztuka wypadła jaknajudatniej. Reżyseruje p. Winiaszkiewicz. „Czar nocy” będzie zarazem benefisową sztuką p. Szlązaka.

Teatr art. lit. „Czarny Kot”. Obecny program w „Czarnym Kocie” ściągają żądnych wesołej rozrywki lublišan liczą. Współdział w programie przyjmuje znana śpiewaczka p. Józefa Barowska oraz artyści: pp. Szymulski, Wąsowicz, Kaczorowski, Markowski, Kowalski.

Kino-Teatr „Oaza”.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna „Oaza” demonstrowanie, fantastyycznego dramatu p. t. Hemunculus” czyli „Wróg ludzkości”.

Kronika.

+ Niepotrzebny alarm. (i.) Dn. 19 b. m. straż ogniewa została za wezwana do pożaru, który jakoby miał wybuchnąć naprzeciwko cukrowni „Lublin”. Alarm jednak okazał się fałszywym i straż po przybyciu na miejsce przekonała się że koło baraków wojskowych za stacją palono stare kosze, z których wybuchające płomienie sprawiły z oddali wrażenie pożaru.

+ Wypadek przy zapaleniu maszyny. (i.) Dn. 20 b. m. W. Bergarsztein zamieszkała przy ul. Kowalskiej № 7 nalewając naftę do psalcej maszyny spowodowała wybuch, podczas którego została dotkliwie poparzona. Przybyła na miejsce wypadku straż ogniewa, pożar ujęła, a nieszczęśliwą ofiarę własnej nieuwagi zaopiekowało się wezwane pogotowie Ratunkowe.

+ Z pogowia Ratunkowego. (i.) W dn. 19 b. m. pogotowie wzywane było do Marji P. oraz do K. S. któryemu kość zadła kopytami ranę nad okiem. W obu wypadkach chorych odesłano do szpitala pp. Szarytek.

+ W stanie nietrzeźwym (i.) J. K. będąc nietrzeźwym skaleczył się w pierś szczyrykiem. Opatrzyło go Pogotowie Ratunkowe.

+ Konfiskaty (i.) Podczas re-

wizji wozów na rogatkach miejskich skonfiskowano na rogatce warszawskiej mięso z trzech cieląt, należące do Sz. Kalberga z Kurowa, a na rogatce na Rurach milicjant zatrzymał około 8 pudów cukru należącego do Sz. Kirszmanna z Urzędowa.

— A. Sz. mieszkańcowi Chełma skonfiskowano 20 f. sioniny, którą odesłano do Wydziału Apropowizacyjnego.

+ Kradzież (i.) Janowi Studzińskiemu (Początkowska № 14) skradziono z mieszkania, podczas nieobecności właściciela, broszkę oraz 225 rb. gotówką. Milicja poszukuje sprawców kradzieży.

+ Za zwantury ulicznej. (i.) Franciszka Gładysz i Marja Bobrowska zostały pociągnięte do odpowiedzialności sądowej za zakłócenie spokoju publicznego na ulicach miasta.

+ Z nieporządków domowych. (i.) R. W. został skazany na 20 koron kary albo dwa dni aresztu, za wylewanie wody z balkonu na ulicę.

+ Za niepolewanie ulicy stróż domu № 51 przy ul. Kalinowszczyzna skazany został na 3 kor. kary lub 1 dzień aresztu.

+ Ofiara. Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Marji Dżewiszak, składa kor. 6 na szkołę Tad. Kościuszki M. Turczynowicz.

— Wobec niejasnego brzmienia notatki o ofiarach zamieszczonych we wczorajszym porannym numerze „Ziemi Lubelskiej” stwierdzamy, iż powinna ona brzmieć.

Leonja i Franciszek Kozowscy 30 kor., Marja i Jan Warchoccy 30 kor. — razem 60 kor. dla uczczenia matki swej ś. p. Karoliny z Okorskich Warchockiej. Z tego ofiarodawcy znacząją 20 kor. na kwestę „Ratujcie dzieci”, 20 kor. na rodziny poległych Legionistów i 20 kor. na weteranów 1863.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ HANDEL.

Zakład kąpielowo-zdrowy GIECHOGINEK

Kąpiele solankowe, błotne, kwaso-węglowe, elektryczne i inhalatorjum. — Świetne skutki lecznicze. — Najtańsze utrzymanie. Sezon wstępny od 1-go maja do 1-go czerwca. Sezon główny od 1-go czerwca do 1-go października.

CESARSKI ZARZĄD KĄPIELOWY.

Dla przeprowadzenia kuracji domowej poleca się szlam, ług, wodę mineralną, wodę stołową. Przedstawicielstwo posiada A. Szmolke, Warszawa, Marszałkowska 149.

Dla wyrobu i rozpowszechnienia w Królestwie Polskim zaprowadzonego doskonale w Austro Węgrzech

PREPARATU TLENOWEGO

zastępującego w zupełności mydło do prania bielizny poszukuje się spółnika ewent. Towarzystwo z ograniczoną poręką. Zakupno potrzebnych do wyrobu zapasów zapewnione.

Oferty uprasza się: **Prof. J. RUTH, Wiedeń I. Akademiestrasse 4.**

1127

Od Wydziału Apropowizacyjnego.

I. Od dnia dzisiejszego cukier (na II połowę czerwca jest już wydawany do sklepów. Cukier ten ma być sprzedawany po 1 funcie na kupon cukrowy z cyfrą 2 po 1 kor. 16 hal. za kryształ i po 1 kor. 20 hal. za rafinadę.

II. Kapusta kwaszona sprzedawana jest w sklepach wydziałowych bez kuponów po 42 hal. za funt. Rajca Aprop. St. Janiszewski. Naczelnik Biura T. Papiewski.

PODESZWY

skórzano - gumowe mocne i tanie.

Cena za parę damskich: kor. 9 do 11 męskich: „ 12 „ 13

Artur Szyncler

Krakowskie - Przedmieście Nr. 47. 1083

POKOJE SŁONECZNE

umeblowane do wynajęcia

w *Natęczowie,*

willa „Lira” aleja Li-

powa. 1135

Czas odnowić prenumeratę na

Bluszcz. Tygodnik dla kobiet Kwart. k. 10.—, z przes. k. 12.—

Mały Świątek Pisemko dla dzieci Kwart. k. 2.50

Nowości Ilustrowane Kwart. k. 5.—

Rolnik Tygodnik Półrocznie k. 8.—

Tygodnik Ilustrowany Kwart. k. 7.20. z przes. k. 8.40

Prenumeratę przyjmuje księgarnia

D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17.

Posiada na składzie i poleca na sezon letni

OBICIA PAPIEROWE

Zakład Malarski

KAZIMIERZA KALINOWSKIEGO

HOTEL WIKTORJA

w podwórzu Kapucyńska 1.

przyjmuje i wykonywa specjalnie: **ZNAKI (SZYLDY)** wszelkiego rodzaju

ORAZ ROBOTY POKOJOWE I ROŚCIELNE.

POKOJÓWKA potrzebna

Zgłaszać się z dobrmi świadectwami Szopena 3 m. 2. 1268

Rury wylotowe do motoru 3 konnego do sprzedania

Wiadomość w administracji „Ziemi Lubelskiej”.

Scinki papieru

gazetowego i makulatura w znacznej ilości do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Ziemi”.

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

Do sprzedania numeratorka, mało używany 6 cio cyfrowy Wiadomość w Administracji „Ziemi”. 692

Fisharmonja rejestrowa Schrödera ton silny sprzedam. Jezuicka 7 m. 9. 694

Motor szwedzki firmy „Ekrall” na ropę i naftę o sile 4-6 koni jest do sprzedania. Wiadomość ul. Gubernatorska 4 m. 1. 693

Poszukuje się 2 umeblowanych pokoi ewentualnie z kuchnią w nowym domu nawet za miastem. Oferty dla D. G. 110 do Adm. „Ziemi”. 680

Potrzebne podręczne i uczniacka płatna do sukien. Namiestnikowska 27 m. 12. 697

Jadąc na stację 19 czerwca r. b. zgubiono pogilares z 50 koronami oraz 2 weksle wydane przez Symche—Janika Gamure na zlecenie M. M. Gamure z dnia 25 września 1914 r. z terminami płatności 1 szty 25 sierpnia 1915 r. na sumę rb. 50, a 2-gi 25 września 1915 r. na taką sumę. Na odwrotnej stronie tych weksli znajdują się podpisy: M. M. Gamure i Josef Oksenberg. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za nagrodą do Abrahama Ejzencwajga Lubartowska 46.

Rower, wolne koło do sprzedania. Wiadomość księgarnia plac Bychawski 3. 695

Zęby sztuczne, w każdym stanie, stare, połamane kupuję dziś i jutro od 9-6. Szpitalna 9. Pensjonat pokoju № 17. 690

Uczeń klasy VI szkoły Realnej poszukuje korepetycji, lub kondycji na wieś Wiadomość w Administracji „Ziemi”. 688

Uczeń klasy VII ej poszukuje kondycji lub praktyki rolnej. Wiadomość w Administracji „Ziemi” dla J. B. 689
